

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik Podlaski

Nr 15 (394) 12 – 18 kwietnia 2019
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927
NAKŁAD 10000 EGZ.

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY

TYGODNIKPODLASKI.PL

DOŁĄCZ DO NAS



PIS WESPRZE POLSKĄ WIEŚ



- Naszym dążeniem i nadzieją jest to, żeby polskie miasto i polska wieś żyły na tym samym poziomie, żeby różnice zostały ostatecznie zredukowane. Żebyśmy wszyscy mogli powiedzieć, że jesteśmy we wspólnocie, która zapewnia prawdziwą równość każdemu – powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński, ogłaszając program mocnego wsparcia dla polskiej wsi. Partia rządząca zapowiedziała więcej środków unijnych dla małych i średnich gospodarstw, wsparcie rodzimych producentów żywności a także pieniądze dla młodych rolników. Komentatorzy nie mają wątpliwości: dzisiaj to PiS jest partią, która ma najpełniejszą ofertę dla polskiej wsi.

CZYTAJ | 4

SENATOR BIERECKI ODPIERA ATAKI

BIAŁA PODLASKA | 2

Senator Grzegorz Bierecki został zaatakowany przez polityków i media lewicy za swoją wypowiedź podczas obchodów 9. rocznicy katastrofy smoleńskiej w Białej Podlaskiej. - Jestem osobą publiczną od wielu lat, wszyscy, którzy mnie znają i współpracują wiedzą, że moje poglądy nie są nacjonalistyczne. Przyjmuje te sugestie z oburzeniem – mówi senator Bierecki.

EGZAMINY SIĘ ODBYŁY

POLSKA | 3

Wbrew obawom i groźbom ze strony Związku Nauczycielstwa Polskiego udało się przeprowadzić egzaminy gimnazjalne w całej Polsce. Niektóre strajkujące dotąd szkoły na Południowym Podlasiu przerwały już protesty. Rząd zachęca związkowców do podpisania porozumienia i zaakceptowania 15-procentowej podwyżki. Opozycja robi wszystko, by strajk trwał.

WAŻNE WYBORY W GM. JANÓW PODLASKI

JANÓW PODLASKI | 5

W najbliższą niedzielę odbędą się wybory uzupełniające w gminie Janów Podlaski. W największym okręgu, Nowym Pawłowie, rywalizować będą znana i lubiana mieszkanka tej wsi Zofia Mamruk i były wójt Janowa Jacek Hura, na którym ciążyą poważne zarzuty prokuratorskie. - Chcę, by w naszej gminie znów zapanowała zgoda – mówi nam Zofia Mamruk.

Nocne Czuwanie Młodych w Kodniu

Nadchodzi czas Wielkiego Tygodnia i Świąt Wielkiej Nocy. Świetnym sposobem, by się do przygotować do najważniejszego okresu w roku jest 95. Nocne Czuwanie Młodych w Kodniu.

KODEŃ

Podczas tegorocznego spotkania, które odbędzie się 12 kwietnia, w Kodniu zaproszą Jacek Weigl – mentor, działacz społeczny, wizjoner, mówca inspiracyjny. Weigl ukończył wydział Zarządzania i Marketingu na Uniwersytecie Warszawskim. Specjalizuje się w Finansach i Bankowości, ale ma na sercu rozwój edukacji w duchu wartości takich jak: odpowie-

dzialność, wzajemna pomoc, uczciwość, szacunek. Jest jednym z pionierów edukacji chrześcijańskiej w Polsce, prezesem Fundacji „Edukacja z Wartościami”. Prowadzi centrum edukacyjne DANIEL. Organizuje w Sejmie konferencje „Biznes z wartościami”. Jacek Weigl jest założycielem i liderem Apostolskiego Ruchu Wiary, który wspiera wspólnoty katolickie w dziedzinach ewangelizacyjnych, formacyjnych i liderkich.

Jeszcze postoiemy

BIAŁA PODLASKA

Mieszkańcy Białej Podlaskiej muszą uzbroić się w cierpliwość. Jeszcze przez tydzień część ulicy Łomaskiej będzie wyłączona z ruchu. Kierowcy i pasażerowie komunikacji miejskiej muszą przygotować się na kolejne dni stania w korkach. Wyłączenia i objazdy spowodowane są wykonywaniem robót

budowlanych na linii kolejowej E20 Siedlce-Terespol. Choć remont linii kolejowej jest potrzebny, to nasi Czytelnicy zastanawiają się, czy miasto nie mogło lepiej przygotować się do inwestycji, od której wiadano przecież od dawna. Jak przekonują urzędnicy, zmiana organizacji ruchu ma zostać zakończona 18 kwietnia.

Jerzy Troć wyróżniony



Wójt Kodnia Jerzy Troć wśród wyróżnionych samorządowców

KODEŃ

Wójt Kodnia Jerzy Troć został finalistą konkursu Wójt Roku 2018 organizowanego przez Telewizję Polską. Podczas uroczystej gali w Warszawie otrzymał z tej okazji dyplom i szereg upominków. Główną nagrodę, statuetkę „Złotej Podkowy”, przyznano Ryszardowi

Jędruchowi z Podkarpacia. Konkurs jest objęty Patronatem Honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy. W uroczystościach wzięli udział m.in. sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Andrzej Dera, prezes TVP Jacek Kurski i minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.

tygodnik
Podlaski
BIAŁA PODLASKA RAZDZIAŁ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL
TYGODNIK BEZPŁATNY
Nakład 10 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136,
21-500 Biała Podlaska
redakcja@tygodnikpodlaski.pl
WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia
REDAKTOR NACZELNY: Piotr Filipczyk

REKLAMA:
reklama@tygodnikpodlaski.pl
kamil.paszkowski@apella.com.pl
tel. 695 353 321

NIGDY NIE ZAPOMNIMY

W całym regionie obchodziliśmy 9. rocznicę katastrofy smoleńskiej. Ta tragedia jest raną, która nigdy się nie zablśni. I o której nigdy nie możemy zapomnieć.



Uroczystości w Białej Podlaskiej odbyły się przy kościele św. Antoniego oraz pomniku śp. Lecha i Marii Kaczyńskich, który powstał m.in. dzięki staraniom senatora Grzegorza Biereckiego

POŁUDNIOWE PODLASIE

Podczas rocznicowych uroczystości w Białej Podlaskiej oddano honory wielkiemu Generałowi Andrzejowi Błasiukowi i pochodzącej z naszego regionu stewardessie Barbarze Maciejczyk. Do postaci śp. Generała nawiązał w swoim wystąpieniu senator Grzegorz Bierecki. Mówił o atakach, jakie spotkały rodzinę Andrzeja Błasiuka po katastrofie, o ohydnych sugestiach, jakoby ten wybitny patriota miał być pijany czy ponosić winę za tragedię. Obrończynią pamięci Generała była i jest jego żona Ewa Błasiuk, która została nagrodzona tytułem „Człowieka

Roku Tygodnika Podlaskiego” właśnie za niezłomną postawę w dociekaniu prawdy i walkę o godność swego Męża. Parlamentarzysta przypomniał również o potwornych próbach znieważania innych ofiar katastrofy czy organizowanym na polityczne zamówienie zakłócaniu kolejnych miesięcznic i rocznic smoleńskich. W tym kontekście padły gorzkie słowa o konieczności rozliczenia winnych a także o tym, że ludzie odpowiedzialni za haniebne ataki na pamięć o poległych usytuowali się w ten sposób poza naszą wspólnotą narodową. Niestety, nie obyło się bez zgrzytów. W zgodnej opinii obserwatorów przy-



dent Białej Podlaskiej nie poradził sobie z organizacją obchodów. Ani senator Bierecki ani poseł Janusz Szewczak nie otrzymali na nie zaproszenia. Podobnie było z wicemarszałkiem marszałkiem województwa Dariuszem Stefaniukiem, który podkreślił, że nie byłoby go tutaj, gdyby nie przywiązanie do miasta i tych obchodów, które jako prezydent godnie organizował. Stefaniuk zapewnił zgrupowanym, że 10. rocznicę katastrofy zorganizuje w Białej Podlaskiej Lubelski Urząd Marszałkowski, by godnie zadbać o epitafium poległych znajdujące się przy kościele św. Antoniego oraz pomnik Lecha i Marii Kaczyńskich. **HS**

Senator Bierecki: nagonka na mnie to zemsta

Niektóre media i politycy lewicy rozpętali burzę po wystąpieniu senatora Grzegorza Biereckiego podczas obchodów rocznicy katastrofy smoleńskiej w Białej Podlaskiej. Parlamentarzysta stanowczo zaprzecza ohydny pomówieniom i przedstawia swoje stanowisko w tej sprawie.

WYWIAD

Panie Senatorze, media Lewicowo-Liberalne znowu wzięły Pana na celownik. W czasie obchodów smoleńskich w Białej Podlaskiej miał pan mówić o „oczyszczaniu Polski” z „niegodnych ludzi”. Czy taki był sens pana wypowiedzi?

Zdecydowanie nie. Sens mojej wypowiedzi był jasny, oczywisty w kontekście tragedii smoleńskiej i mojego bólu, że do niej doszło, a także żalu, że ludzie za nią odpowiedzialni wciąż nie ponieśli kary. Tam zginęło wielu moich przyjaciół, jak śp. Przemysław Gosiewski, i autorytetów, jak śp. Profesor Prezydent Lech Kaczyński. Dlatego od lat podkreślałem: osoby odpowiedzialne za niszczenie – jak to ujął jeden z agresorów – „godnościowych podstaw prezydentury Lecha Kaczyńskiego”, osoby winne zaniedbań przed lotem i po 10 kwietnia 2010 roku, nie powinny pełnić funkcji publicznych, nie powinny być obecne w polskiej polityce. O tym też i wyłącznie o tym mówiłem w Białej Podlaskiej.

Media sugerują, że chce pan dokonywać jakichś czystek, wyrzucić kogoś ze wspólnoty polskiej. To prawda?

Oczywista bzdura. Słowa wyjęte z kontekstu. Zwracam uwagę, że nikt z obecnych na uroczystościach tak tego nie odebrał. Dopiero wyrwane z całości przemówienia i spreparowane przez media słowa nabierają takiego wydzźwięku. Jestem osobą publiczną od wielu lat, wszyscy, którzy mnie znają i współpracują wiedzą, że moje poglądy nie są nacjonalistyczne. Przyjmuje te sugestie z oburzeniem. Mówiłem wyłącznie o konieczności demokratycznej oceny tego, co się stało przed i po 10 kwietnia, o niezbędności ukarania winnych.

Na opis pana słów przez media zareagował Joachim Brudziński. Napisał na Twitterze: „Wypowiedź głupia i nieodpowiedzialna, dająca paliwo naszym oponentom, mam nadzieję, że będzie refleksja i słowo przepraszam”. Jak pan przyjął te słowa?

Paliwo naszym oponentom dają spreparowane opisy moich słów, a nie to, co było moim przekazem. Wiem, że także i pan Brudziński zdaje sobie sprawę jak niesprawiedliwy może być medialny opis, jak bardzo trzeba być ostrożnym w wyciąganiu wniosków na ich podstawie. I że warto sięgać

do źródeł, do całości wypowiedzi.

A słowo „przepraszam” padnie?

Jesteśmy w okresie wielkiego postu, to czas, kiedy z pokorą trzeba podchodzić do tego, jak jesteśmy oceniani. Kierując się tymi chrześcijańskimi zasadami mogę powiedzieć, że jest mi bardzo przykro iż ktoś mógł tak zinterpretować moje słowa. I choć uważam, że trzeba dużo złej woli by odczytywać je tak, jak to robią media, to przepraszam za to, że mogły zostać źle odczytane, że zrobiła się z tego w tak ważnym czasie 9. rocznicy tragedii smoleńskiej, medialna historia.

Skąd takie skupienie mediów III RP na Panu? Nie ma tygodnia bez jakiegoś ataku.

III RP wybacza wiele, ale dwóch rzeczy nigdy. Po pierwsze budowy niezależnych instytucji finansowych, a ja budowałem spółdzielczość finansową. Po drugie – budowy niezależnych mediów, a w to też się z całą mocą, w najtrudniejszym dla obozu niepodległościowego obozu okresie, zaangażowałem. To są przyczyny. Jestem wdzięczny wszystkim, którzy o obserwując te kampanie nagonkowe o tym pamiętają.



DZIAŁACZE ZNP WŚCIEKLI! EGZAMINY SIĘ ODBYŁY!

Działaczom Związku Nauczycielstwa Polskiego i wspierającym ich politykom nie podoba się, że pomimo ogłoszonego w okresie kampanii wyborczej strajku uczniom uda się zdawać egzaminy. ZNP próbuje eskalować konflikt, działacze związku podgrzewają nastroje skandalicznymi wypowiedziami. Rząd oferuje nauczycielom podwyżki i wzywa do porozumienia. A w naszym regionie pierwsze szkoły rezygnują ze strajku.

POLSKA

Do strajku ZNP przystąpiła zdecydowana większość placówek oświatowych z naszego regionu. Na szczęście, dzięki wielkiemu zaangażowaniu kuratorium oświaty i wychowania a także postawie niestrajkujących nauczycieli, we wszystkich szkołach udało się przeprowadzić egzaminy gimnazjalne. Podobnie było zresztą w całej Polsce, co rozśmieszyło przedstawicieli ZNP. Liderzy tego związku mówili wprost, że „egzaminy w niczym nie zakłócają” ich akcji – tak, jakby właśnie to było najważniejsze!

Z poszczególnych miejscowości Południowego Podlasia zaczęły w końcu napływać informacje o przerwaniu akcji strajkowej w kolejnych szkołach. Taką sytuację mieliśmy m.in. w szkole w Rudnikach koło Międzyrzecza, placówkach w Ulanie-Majoracie, Komarówce Podlaskiej, Ostrówkach czy Branicy Radzyńskiej. Mimo kolejnych buńczucznych wypowiedzi szefa ZNP Sławomira Broniarza a także nawoływań do strajku ze strony polityków opozycji, z Grzegorzem Schetyną i Robertem Biedroniem na czele, podobną tendencję widać w całej Polsce. Przedstawiciele rządu cały czas proszą związkowców o merytoryczną rozmowę i podpisanie porozumienia.

– My realizujemy program podwyżek od 2018 r., to jest w tej chwili kolejna transza, we wrześniu będą kolejne – powiedziała 11 kwietnia prowadząca negocjacje wicepremier Beata Szydło. – W związku z tym zapraszamy do podpisania porozumienia i zapraszamy również do tej drugiej części porozumienia, czyli rozmowy przy okrągłym stole o tym, w jaki sposób można zbudować nowy kontrakt społeczny dla nauczycieli tak, aby zagwarantować podwyżki.



Etatowy związkowiec Sławomir Broniarz zarabia kilkanaście tysięcy złotych i od lat nie stał przy tablicy

Kasy za strajk nie będzie

Wbrew zapowiedziom liderów ZNP i obietnicom składanych przez sympatyzujących ze związkiem samorządowców za czas strajku nie przysługuje nauczycielom wynagrodzenie. Potwierdziło to wielu ekspertów a także Regionalne Izby Obrachunkowe, które były pytane o możliwość wypłaty środków przez samorządy.

Broniarz obraża

Ta wypowiedź zgorzzyła miliony Polaków. Przewodniczący ZNP i lider strajku Sławomir Broniarz obraził wolontariuszy, którzy zastąpili strajkujących w komisjach egzaminacyjnych. Byli wśród nich m.in. emerytowani nauczyciele, pracownicy kuratorium i księża katecheci. Odnosząc się do tej sytuacji Broniarz powiedział, że „osoby z uprawnieniami pedagogicznymi też mogą być pedofilami”. Bez komentarza!

Litwiniuk się solidaryzuje

Mimo naszych pytań prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk nie chciał odnieść się do ostatnich, skandalicznych wypowiedzi liderów ZNP. Nie uzyskaliśmy też od niego odpowiedzi, czy po tym, co dzieje się w Polsce zmienił on zdanie na temat protestu. Jeszcze tydzień temu przedstawiał się jako jego gorący zwolennik, w pełni „solidaryzując się” ze strajkującymi.

Związek grozi

Mimo, że udało się przeprowadzić egzaminy gimnazjalne, działacze ZNP nie ustępują. W medialnych wypowiedziach zapowiadają, że nie będą klasyfikować uczniów, przez co nasze dzieci po prostu nie przejdą do następnych klas! Mówi się też o niewystawieniu ocen maturzystom – oznaczałoby to, że nie będą oni mogli podejść do najważniejszego egzaminu w życiu.

Poseł Szewczak nagradzany i komentowany

Książka autorstwa posła PiS Janusza Szewczaka została wyróżniona przez Stowarzyszenie Wydawców Katolickich. Z kolei wywiad, w którym nasz parlamentarzysta mówił o konieczności wypłaty Polsce przez Niemcy reparacji wojennych odbił się szerokim w światowej prasie.



Poseł Janusz Szewczak

POLSKA

Stowarzyszenie Wydawców Katolickich wyróżniło w ramach corocznej Nagrody Feniks książkę Janusza Szewczaka pt. „Koniec świata starych elit”. Ekspertsi uznali, że jest to „ważna książka ukazująca przyczyny i skutki potężnych zmian cywilizacyjnych, jakie zachodzą na naszych oczach, w tym upadek koncepcji świata liberalno-globalnego”. Zdaniem Stowarzyszenia Wydawców Katolickich esystryka Szewczaka to „odważny głos na temat źródeł pochodzenia współczesnych „elit”, kreowanych

przez zjawiska takie jak pieniądze, popkultura, mass media oraz nachalna propaganda i wszechobecna reklama” a także „apel o powrót prawdziwych elit, odwołujących się do tradycyjnych wartości – Boga, prawdy i piękna”.

W minionym tygodniu szerokim echem odbił się także wywiad, jakiego poseł Janusz Szewczak udzielił portalowi wPolityce.pl. Zapewnił w nim, że Polska wystawi Niemcom rachunek za drugą wojnę światową i będzie się domagała co najmniej 900 mld dolarów. Do słów parlamentarzysty z Południowego Podlasia odniosły się najważniejsze tytuły niemieckie, ale także znaczące media w wielu innych krajach europejskich, Stanach Zjednoczonych a nawet Iranie.

HS



Wywiad dla wPolityce był komentowany na całym świecie

RZĄD PiS Z NOWĄ „PIĄTKĄ” DLA POLSKIEJ WSI

– Naszym dążeniem i nadzieją jest to, żeby polskie miasto i polska wieś żyły na tym samym poziomie, żeby różnice zostały ostatecznie zredukowane. Żebyśmy wszyscy mogli powiedzieć, że jesteśmy we wspólnocie, która zapewnia prawdziwą równość każdemu – powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński, ogłaszając program mocnego wsparcia dla polskiej wsi.

POLSKA

Rolnicza „piątka” została ogłoszona przez przedstawicieli partii rządzącej w czasie konwencji, która odbyła się w Kadzidle koło Ostrołęki. Najważniejszym punktem spotkania było wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego, który przedstawił nową ofertę dla polskich rolników – system dopłat dla hodowców, wsparcie dla producentów żywności czy młodych ludzi, chcących pozostać na wsi i pracować na roli.

Ogromny potencjał

– Polskie rolnictwo to ogromny potencjał, polskie rolnictwo to w szczególności zupełnie wyjątkowy w Europie potencjał odnoszący się do mniejszych i średnich gospodarstw, takich, które mogą produkować zdrową żywność – w sposób naturalny, której dzisiaj brakuje w Polsce i Europa potrzebuje – podkreślił Jarosław Kaczyński. Lider PiS przekonywał, że aby zrealizować dobry program dla polskiej wsi, ugrupowaniu potrzebne jest wsparcie – także wyborcze. Jarosław Kaczyński podkreślał tu wagę najbliższych, majowych wyborów do Parlamentu Europejskiego. – Wybory te są ważne same przez się, są ważne jako swego rodzaju pierw-



Nowy program PiS dla polskiej wsi przedstawiono podczas konwencji w Kadzidle



szą turą wyborów w 2019 r., które zdecydują o przyszłości Polski być może na bardzo wiele lat.

Wybory dla polskiej wsi

– Zastanawiacie się, po co głosować w tych wyborach majowych do PE. Właściwe pytanie, które trzeba sobie zadać nie brzmi „po co?”, tylko „dla kogo?”. Dla kogo trzeba pójść głosować w tych majowych wyborach? Trzeba pójść dla was, dla polskich rolników, dla polskiej wsi, dla dobrego rozwoju polskiej wsi – kontynuował ten wątek premier Mateusz Morawiecki. – Ogromna część prawodawstwa jest wymyślana w Brukseli, dzisiaj jesteśmy częścią UE, stamtąd przyjmujemy prawo, dlatego trzeba głosować na takich przedstawicieli, którzy zadają o to, żeby polskie prawo, które jest przyjmowane i niejako wzmacniane dodatkowo przez prawo europejskie było jak najlepsze – dodawał szef rządu. Minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski zapowiedział z kolei rozszerzenie systemu oznaczania i notyfikacji polskiej żywności. – Wszystkie produkty które będą możliwe do oznakowania, będą znakowane flagą, tak by każdy konsument widział, że są to produkty krajowe – stwierdził Ardanowski.

„Piątka” Prawa i Sprawiedliwości dla polskich rolników

1. Większa pula na rolnictwo

Rząd będzie zabiegał, by zwiększyć skromną pulę środków europejskich, wynegocjowanych przez ekipę PO-PSL. „To nie żadna łaska, to absolutna konieczność” – powiedział Jarosław Kaczyński.

2. Najwięcej na PROW

Polska ma dostać najwięcej ze wszystkich państw Unii w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW). Trzeba zlikwidować obecną dyskryminację, gdy dopłaty na hektar wynoszą mniej, niż w innych państwach UE.

3. Więcej dla małych i średnich

Obecnie 80 procent europejskich środków przypada wielkim

gospodarstwom rolnym a tylko 20 proc. tym małym i średnim. PiS chce inaczej skierować ten strumień, wspomagając gospodarstwa rodzinne.

4. Dopłaty do tuczników i krów

Ze środków unijnych wsparte zostaną gospodarstwa produkujące żywność z własnego chowu, w oparciu o własną paszę. Dopłata ma wynosić minimum 100 zł od tuczniaka i 500 zł od krowy.

5. Dla producentów i młodych

System certyfikacji i wsparcia finansowego ma pomóc producentom żywności sprzedawanej lokalnie. 150 tys. zł bezzwrotnej pomocy dla rolnika do 40. roku życia przejmującego gospodarstwo.

Tak, pomogliśmy!

Wieki sukces wolontariuszy Caritas Diecezji Siedleckiej. W ramach XVI edycji ogólnopolskiej akcji „Tak, POMAGAM” udało się im zebrać aż 25 ton żywności dla najbardziej potrzebujących.

CARITAS

Oficjalny bilans tegorocznej zbiórki wygląda następująco: 25033 kg zebranej żywności, 2005 wolontariuszy dyżurujących przy koszykach, 138 sklepów włączających się w akcję. Młodzi ludzie czekali na ofiarność mieszkańców m.in. Białej Podlaskiej, Radzyna Podlaskiego, Parczewa, Wohynia czy Międzyrzecza Podlaskiego. Zbierane były głównie produkty spożywcze z długim terminem żywności, ale nie zabrakło także słodkości.

Siedlecka Caritas bardzo dziękuje darczyńcom i sklepom, którzy odpowiedzieli na apel, by po-

móc osobom samotnym i rodzinom, którym doświada ubóstwo, a przy tym szczególnie podkreśla udział wolontariuszy.

– Mało kto znalazłby czas i ochotę, aby z pełnym zaangażowaniem dyżurować przy koszyku tak jak nasi wolontariusze. Oddani sprawie, uśmiechnięci, pełni zapału – mówi o ochotnikach, dzięki którym zbiórka mogła zostać przeprowadzona Monika Rybaczewska, diecezjalny koordynator ds. wolontariatu Caritas Diecezji Siedleckiej. Jak dodaje Rybaczewska, żywność trafi w formie paczek przed Wielkanocą do potrzebujących i zasilili dwie jadłodajnie w Białej Podlaskiej i w Siedlcach.

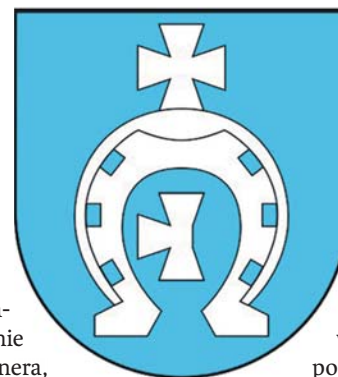
HS

Nowy herb Międzyrzecza

Rada miasta przyjęła uchwałę o ustanowieniu herbu, flagi, banera, pieczęci, łańcuchów i sztandaru Międzyrzecza Podlaskiego. Ustalono też zasady ich stosowania.

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Herb, którym aktualnie dysponuje miasto został zatwierdzony w 1938 r. zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych – nie zawierało ono jednak jego wizerunku. Herb nie był też nigdy zatwierdzony przez Komisję Heraldyczną. W związku z tym, w 2016 roku miasto zleciło opracowanie wzoru nie tylko herbu, ale także flagi, banera, pieczęci, łańcuchów, sztandaru oraz Medalu i Odznaki Honorowej Zasłużony dla Miasta Międzyrzec Podlaski.



11 stycznia 2019 r. projekty uzyskały pozytywną opinię Komisji Heraldycznej. W wizerunku herbu Międzyrzecza Podlaskiego można dostrzec zaledwie nieznaczne zmiany. Jest to srebrna podkowa w polu błękitnym umieszczona barkiem do góry, z krzyżem kawalerskim na barku oraz krzyżem kawalerskim z ujętym lewym ramieniem między ocellami podkowy. Zasady stosowania symboli oraz insygniów miasta określa specjalny regulamin.

HS



ROLNIKU! ZOBACZ, JAK RECHOCZE Z CIEBIE OPOZYCJA!

Ogłoszenie nowego programu PiS dla wsi wywołało natychmiastową reakcję opozycji. Od Platformy, przez PSL po sprzyjających im dziennikarzy rozległ się rechot. Obiektem niewybrednych kpin stali się politycy PiS, ale też rolnicy i mieszkańcy wsi.

POLSKA

Oto przedstawiciele „jaśnie oświeconej” opozycji w pełnej krasie! Nie rozumiejąc, na czym polega ogłoszony przez PiS plan dla polskiej wsi po prostu go wyśmiali. Jak widać ludzie mieszkający na wsi dla pań i panów z sejmowych ław a także redakcji największych mediów się nie liczą...

– Nie wiem jak państwu, ale mi się krowa z modernizacją polskiej wsi, a nawet tucznik, nie kojarzy – rzucił na konwencji Platformy Obywatelskiej kandydat tej partii do europarlamentu europejskiego Janusz Lewandowski. Sala oczywiście ryknęła śmiechem, bo kto by się tam przejmował losem ludzi trudniących się hodowlą trzody chlewnej czy bydła.

W internecie pojawiły się od razu „zabawne” obrazki z równie „śmiesznymi” komentarzami. Mateusz Morawiecki w oborze i podpis: premier rozmawia ze swoim elektoratem. Film z biegnącymi krowami i komentarz czołowego polityka PO Sławomira Neumanna: „Można powiedzieć, że pędzą do urn wyborczych”. I tak dalej, i tym podobne.

Politykom opozycji nie chciało się nawet sprawdzić, że pieniądze na dopłaty do hodowanych w naturalnych warunkach tuczników i krów mają pochodzić ze środków unijnych. Na potęgę zaczęli więc zestawiać tę propozy-

cję z... rzekomym brakiem wsparcia dla nauczycieli.

– Nauczyciele nie mają obowiązku życia w mieście. W związku z tym te transfery, które są dziś dokonywane, np. 500 zł na każdą krowę, dotyczą też nauczycieli – ironizowała posłanka PO Agnieszka Pomaska.

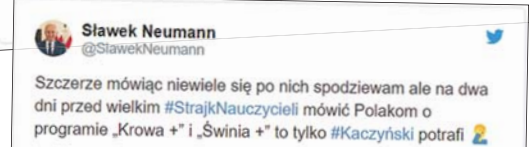
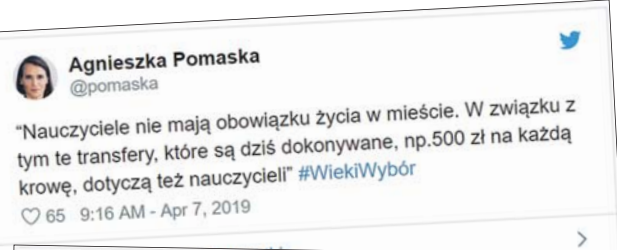
Program PiS nie spodobał się też politykom PSL – oni również udawali, że nie widzą różnicy pomiędzy aktywnym pozyskiwaniem pieniędzy z Unii a środkami z krajowego budżetu.

– Kaczyński się zakiwał w swoich obietnicach, 500+ na każdą krowę 100+ na tucznika, ale dla nauczycieli brak. Panie Kaczyński krowy i tuczniki z obietnic pana nie rozliczą, ale nauczyciele i rolnicy za lekceważenie i grzech zaniechania, rozliczą pana szybciej niż pan myśli – gardłował jeden z liderów „rolniczego” PSL Marek Sawicki.

Do polityków dołączyli oczywiście opozycyjni dziennikarze i rozmaici celebryci, roszczący sobie prawo do bycia „autorytetami”.

– A gdyby tak bydło i każdej świnię dać prawa wyborcze? – pytał retorycznie jeden z dziennikarzy Polsatu.

No cóż: ręce opadają...



HS

Zofia Mamruk kontra eks-wójt z zarzutami

W najbliższą niedzielę odbędą się wybory uzupełniające w gminie Janów Podlaski. W największym okręgu, Nowym Pawłowie, rywalizować będą znana i lubiana mieszkanka tej wsi Zofia Mamruk i były wójt Janowa Jacek Hura, na którym ciążyą poważne zarzuty prokuratorskie.

JANÓW PODLASKI

Wolne miejsce w radzie gminy to efekt zrzeczenia się mandatu przez Dominikę Moś. Niespodziewanie do wyborów stanął były wójt Janowa, Jacek Hura. Przypomnijmy, że odchodził on z urzędu w atmosferze skandalu – prokuratura przedstawiła mu poważne zarzuty w związku z tzw. aferą odśnieżeniową. Miała ona polegać na tym, że celowo zaniżono wartość zamawianej usługi aby nie ogłaszać na przetargu a zamiast tego wybrać wykonawcę w drodze zapytania o cenę. Tak się składa, że wykonawcą została firma bratanek wójta. Zarzuty dostali również zastępca Hury Andrzej T. i pracownik gminy Leszek J. Hura w całej sprawie dopatruje się poli-

tycznej prowokacji i spisku. – Stawiane mi zarzuty to parodia, którą trudno byłoby wymyśleć nawet wybitnemu reżyserowi – powiedział nam eks-wójt.

Najpoważniejszą kandydatką do objęcia mandatu jest jednak Zofia Mamruk, startująca z komitetu „Nasz Pawłów”. – Zależy mi na tym, by nie dzielić więcej naszej miejscowości. A moim zdaniem to największa przewina poprzedniego wójta i mojego kontrkandydata: on podzielił ludzi – mówi nam Zofia Mamruk. – Czuję, że mam poparcie i że ludzie mi ufają. W przeciwieństwie do pana Hury mieszkam tu, w Nowym Pawłowie. Znam tu wszystkich, wiem jakie są problemy i jak je rozwiązać – dodaje Zofia Mamruk, którą popiera Prawo i Sprawiedliwość.

Zofia Mamruk zapowiada, że jako

radna będzie zabiegać o remont drogi prowadzącej z Romanowa do Nowego Pawłowa. Nie czekając na wynik wyborów podjęła już w tej sprawie działania rozmawiając na ten temat z wicestarostą bialskim Januszem Skólimowskim i wicemarszałkiem województwa lubelskiego Dariuszem Stefaniukiem, którzy zapewnili ją o wsparciu.

Zofia Mamruk ma pięcioro, dorosłych już, dzieci. Od wielu lat działa w Kole Gospodyń Wiejskich.

– Jestem osobą pokojową i taką atmosferę po latach kłótni i waśni chciałabym wprowadzić w całej gminie – podsumowuje Mamruk.

Stawkę kandydatów uzupełni Anna Sijko z komitetu Karola Michałowskiego.

PF



Zofia Mamruk poparcia udzielili przewodniczący Rady Gminy Janów Podlaski Stanisław Żmudziński-Caruk i radna powiatu bialskiego Czestawa Caruk. Jeśli zwycięży, dotychczasowy wójt Janowa Leszek Chwędzuka

foto: nadesłane



JUŻ SĄ DOPŁATY DO CZYNSZU!

Mieszkańcy bloków powstałych w Białej Podlaskiej w ramach programu Mieszkanie Plus już od kwietnia, dzięki dopłatom Mieszkanie na Start, płacą niższy czynsz. Miasto nad Krzną po raz kolejny jest wymieniane w ogólnopolskich mediach jako przykład sukcesu. Dzięki staraniom poprzednich władz miasta a także parlamentarzystów PiS Biała Podlaska była pionierem Mieszkania Plus w skali kraju.

BIAŁA PODLASKA

Wnioski o dofinansowanie złożyło 69 rodzin i wszystkim zostało ono przyznane. Pozostali – ci, którzy nie zgłosili się jeszcze do programu Mieszkanie na Start – nadal mogą wnioskować o dopłaty. Czynsz, który od kwietnia będą płacić najemcy zmniejszy się o kwotę od 100 do nawet 290 zł.

Realna pomoc

– Dopłaty do najmu są odpowiedzią na problem wieloletnich deficytów mieszkań i ograniczone możliwości zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych osób o przeciętnych dochodach. To realna pomoc dla gospodarstw do-

nia 2019 r. Dopłaty są przyznawane na 15 lat najemcom nowych mieszkań budowanych we współpracy inwestora z gminą. W 2019 r. ma być na nie przeznaczonych około 200 milionów złotych w całym kraju.

Uzupełnienie inwestycji

– Program dopłat do czynszów jest uzupełnieniem części inwestycyjnej Mieszkania Plus, za którą odpowiada PFR Nieruchomości. Niemal rok temu wręczyliśmy pierwsze klucze do 186 mieszkań wybudowanych w Białej Podlaskiej. Choć proponowane przez nas czynsze są niższe niż na lokalnym rynku najmu, to dzięki otrzymanej dopłacie w domowych budżetach tych ro-

Program Mieszkanie na Start uruchomiła ustawa o dopłatach do czynszu. Zaczęła ona obowiązywać od 1 stycznia 2019 r. Dopłaty są przyznawane na 15 lat najemcom nowych mieszkań budowanych we współpracy inwestora z gminą. W 2019 r. ma być na nie przeznaczonych około 200 milionów złotych w całym kraju.

nowych, która umożliwi start w lepszą przyszłość i podreperuje nieco sytuację finansową rodzin – mówi wiceminister inwestycji i rozwoju Artur Soboń.

Program Mieszkanie na Start uruchomiła ustawa o dopłatach do czynszu. Zaczęła ona obowiązywać od 1 stycz-

dzin zostanie więcej pieniędzy – podkreślił wiceprezes PFR Nieruchomości Grzegorz Muszyński.

Biała Podlaska była pierwszym miastem, w którym oddano do użytku domy wybudowane w ramach Mieszkania Plus. Stało się to w maju ubiegłego roku.



Biała Podlaska była pierwszym miastem, w którym oddano do użytku domy wybudowane w ramach Mieszkania Plus. Uroczystość odbyła się w maju ub.r.

Nie tylko dla elit

– Rząd PiS jest alternatywą dla całego społeczeństwa, żeby nie tylko elity miały dobrze, ale żeby całe społeczeństwo, rok po roku miało coraz lepiej – mówił wówczas premier Mateusz Morawiecki.

– Bardzo się cieszę, że udało się to tak szybko i sprawnie zrealizować. Pre-

zydent Białej Podlaskiej Dariusz Stefaniuk dołożył wszelkich starań żeby mieszkańcy mogli szybko zamieszkać w swoich nowych, pięknych domach – dodawał senator Grzegorz Bierecki.

– Przystępując do programu „Mieszkanie Plus” byliśmy pionierami. Były tylko hasła dotyczące programu, jesz-

cze nikt nie wiedział, jak to będzie wyglądało. My zawsze mówiliśmy o tym, że program ten jest „skrojony na miarę” naszego miasta – podkreślał z kolei Dariusz Stefaniuk, pełniący dziś funkcję wicemarszałka województwa lubelskiego.

HS

Litwiniuk obiecuje, WOD-KAN zwodzi

Ale wstyd! Prezydent Białej Podlaskiej nie może wymóc na komunalnej spółce, aby ta ujawniła wreszcie zarobki kolegi Michała Litwiniuka – Ernesta Jaroszka, który został tam wiceprezesem. A może „przejrzysty” i „otwarty” wóldarz miasta wcale tego nie chce?

BIAŁA PODLASKA

Ujawnienia zarobków Ernesta Jaroszka domagamy się od wielu tygodni. Publicznie wezwaliśmy WOD-KAN do szanowania polskiego prawa, które nakłada na spółki komunalne obowiązek udzielenia informacji dotyczącej kwestii zarobków zarządu czy kadry kierowniczej. Bez skutku. Mimo wielokrotnie zadawanych pytań wciąż nie wiemy, ile zarabia Ernest Jaroszek.

Wiemy za to, że jest kolegą prezydenta Michała Litwiniuka, wiemy, że pomagał mu w kampanii wyborczej i wiemy, że nie wypłacono mu wtedy za pracę żadnych pieniędzy.

Zapytaliśmy więc Litwiniuka, czy jego kampanijne zapowiedzi, że będzie zarządzał Białą Podlaską w sposób „przejrzysty” i „otwarty” są jeszcze aktualne, czy – jak wiele innych – pozostały tylko na wyborczych ulotkach.

– Poprosiłem spółkę o udzielenie stosowa-

nych informacji – odpowiedział nam Michał Litwiniuk.

Jeśli rzeczywiście tak się stało, to WOD-KAN nie przejmuje się za bardzo zdaniem prezydenta miasta. Do momentu zamknięcia tego wydania Tygodnika Podlaskiego WOD-KAN nie odpowiedział nam bowiem na pytania i wciąż nie wiemy, ile zarabia tam kolega Litwiniuka. Nie odpuszczamy – już za tydzień kolejne informacje w tej bulwersującej sprawie.

PF Litwiniuk i Jaroszek. Czy dowiemy się, ile zarabia kolega prezydenta?



fot. facebook.com



Walka o wyższe dofinansowanie dla Pałacu

Burmistrz Radzyna Podlaskiego Jerzy Rębek wycofał z Zarządu Województwa Lubelskiego protest w sprawie dotacji w wysokości 10 mln zł na projekt „Rokoko na Nowo”. Nie oznacza to, że władze Radzyna składają broń w tej sprawie czy odkładają ją na później. Powód takiego ruchu jest tylko jeden: miasto chce uzyskać wyższe dofinansowanie, żeby jeszcze lepiej przeprowadzić bardzo potrzebną inwestycję.

RADZYŃ PODLASKI

Radzyńscy urzędnicy wyjaśniają, że wartość projektu i jego budżet został ustalony m.in. na podstawie kosztorysów inwestorskich oraz wyceny kosztów wyposażenia sporządzonych na poziomie cen III kwartału 2017 r. Straciły

już one swoją aktualność, a w związku z tym i budżet projektu w odniesieniu do aktualnego poziomu cen jest znacznie niedoszacowany.

– Bardzo krzywdzące całe środowisko radzyńskie działania, podjęte przez ówczesny Zarząd Województwa, a w szczególności Marszałka Województwa –

Pana Sławomira Sosnowskiego, wstrzymały realizację ambitnych planów rozwojowych Miasta. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie w wyroku z dnia 5 lutego 2019 r. potwierdził, że działania takie były bezprawne. Aktualnie istnieje konieczność weryfikacji kosztów przedsięwzięcia objętego pro-

jektem, a jednocześnie także – potrzeba rozszerzenia działań rewitalizacyjnych, szczególnie w odniesieniu do zespołu płacowo-parkowego – podkreślają przedstawiciele Radzyna Podlaskiego. Radzyńscy decydenci zapewniają, że miasto jest przygotowane, aby zweryfikować koszty szybko i sprawnie. Dla-

tego władze Radzyna wystąpią o dotację znacznie przewyższającą 10 mln zł. – Mamy nadzieję, że nasz wniosek zostanie uznany jako szczególnie ważny z punktu widzenia ochrony dziedzictwa narodowego całego województwa lubelskiego i naszego kraju – czytamy w komunikacie prasowym. **HS**

KATYŃ.. OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Na cmentarzu komunalnym w Radzynie Podlaskim, usytuowanym przy ul. Lubelskiej, znajduje się miejsce upamiętniające zbrodnię katyńską. Zobaczmy tutaj Dąb Pamięci i kamień z tablicą poświęcone por. Tadeuszowi Borkowskiemu, a także Krzyż Katyński. Miejsce powstało z inicjatywy społeczności I Liceum Ogólnokształcącego w Radzynie Podlaskim.

RADZYŃ PODLASKI

Dąb Pamięci został posadzony 7 kwietnia 2009 r. w ramach ogólnopolskiego programu „Katyń... ocalić od zapomnienia”, który został objęty honorowym patronatem ówczesnego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – prof. Lecha Kaczyńskiego. Akcja polega na posadzeniu w przestrzeni publicznej co najmniej 21 857 drzew. Każde ma upamiętniać jedną osobę znajdującą się na liście ofiar zbrodni katyńskiej i przywrócić ją zbiorowej pamięci narodu.

Radzyński dąb

Radzyński dąb poświęcony por. Tadeuszowi Borkowskiemu posiada certyfikat o numerze 778 na blisko 5 tys. drzew posadzonych do chwili obecnej. Tadeusz Borkowski był jednym z siedmiorga dzieci Aleksan-

dra i Bronisławy z Wołoszów. Urodził się 28 czerwca 1913 r. w Jaskach. Najpierw nauki pobierał w Radzynie, ale po ukończeniu klasy czwartej przeniósł się do Średniej Szkoły Rolniczej w Białokrynicy. Z zamiłowania, wykształcenia i zawodu był leśnikiem. W 1936 r. w Wiśniowcu ożenił się z Danutą Ireną Głazowską, która urodziła mu dwie córki – Wandę i Halinę. We wrześniu 1939 r. służył w 44. Pułku Piechoty wchodzącym w skład 13. Dywizji. W wyniku kapitulacji po walkach pod Tomaszowem Lubelskim 28 września jego formacja złożyła broń. Tadeusz Borkowski, który w trakcie kampanii

wrześniowej awansował na porucznika, ocalał. Jednak przedzierając się z niemieckiego oblężenia trafił do sowieckiej niewoli. Początkowo przebywał w obozie przejściowym w Szepietówce, skąd pod koniec października został przeniesiony do Kozielska.

Dwa listy i buty

Następnie 9 kwietnia 1940 r. Tadeusza Borowskiego przewieziono do lasu katyńskiego, gdzie strzałem w tył głowy został zamordowany. Miał zaledwie 26 lat. W 1943 r. jego szczątki zostały ekshumowane i zidentyfikowane. W kieszeni munduru znaleziono dowód

osobisty, trzy fotografie, list i medalik. Żona i dwie osierocone córki uniknęły śmierci dzięki ostrzeżeniu nadesłanemu przez męża z Kozielska. Zanim podzielił los innych oficerów polskich, zdążył im wysłać dwa listy i buty. Do jednego z nich włożył kartkę, na której napisał „Ratuj życie”. Dzięki pomocy życzliwych osób z Polski, Ukrainy oraz żołnierzy niemieckich z Bawarii najbliżsi Tadeusza Borkowskiego uniknęli deportacji na Syberię.

Droga Krzyżowa

17 kwietnia 2012 r. obok dębu ustawiony został kamień z pamiątkową



Por. Tadeusz Borowski, przewieziony do lasu katyńskiego 9 kwietnia 1940 r., gdzie strzałem w tył głowy został zamordowany

tablicą. 11 kwietnia 2014 r. miejsce to zostało wzbogacone o Krzyż Katyński. Zaprojektował go radzyński artysta Marek Leszczyński. Krzyż zachwyca i porusza swoją prostotą. Wyrasta z drzewa życia, symbolu nadziei oraz – mimo zadanych mu cierpień i śmierci – odrodzenia państwa i narodu polskiego. Jego odstonięcia dokonała Halina Padias, młodsza córka por. Tadeusza Borkowskiego. Krzyż poświęcił ks. prał. Roman Wiszniewski – proboszcz Parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Radzynie Podlaskim, Dziekan Dekanatu Radzyńskiego. Krzyż wykonało Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Radzynie Podlaskim. Miejsce to jest celem dorocznej Drogi Krzyżowej stanowiącej radzyńskie obchody rocznicy zbrodni katyńskiej.

ROBERT MAZUREK



Dąb Pamięci został posadzony 7 kwietnia 2009 r. w ramach ogólnopolskiego programu „Katyń... ocalić od zapomnienia”, który został objęty honorowym patronatem ówczesnego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej - prof. Lecha Kaczyńskiego

Artykuł jest pierwszą częścią cyklu Cudze chwalicie, swoje poznajcie...

...autorstwa Roberta Mazurka, znanego animatora kultury i działacza społecznego, obecnie szefa Radzyńskiego Ośrodka Kultury.

PARTNEREM RUBRYKI PODLASIE Z KULTURĄ JEST SALTUS UBEZPIECZENIA

SALTUS
UBEZPIECZENIA

fot. R. Pakka/EndemolSine Polska /materiały prasowe

STULECIE WINNYCH

Ten serial to prawdziwy hit TVP – a jednocześnie obraz prowokujący do namysłu nad złożonością polskich losów, doniosłością naszych sukcesów i goryczą porażek.

FILM

Serial osnuty jest na kanwie historii bliźniaczek, Ani i Mani Winnych, których matka umiera podczas porodu. Bliscy dziewczynek muszą uporać się z tą tragedią i zapewnić godne życie. Wielopokoleniowa rodzina Winnych mieszka w podwarszawskim Brwinowie, przez który przewalają się dramatyczne wydarzenia XX wieku. W tle mamy wielkie polskie nazwiska – Lilpopów, Iwaskiewiczów czy Wierszów-Kowalskich.

Na podstawie bestselleru

Scenariusz powstał na podstawie bestsellerowej sagi Ałbeny Grabowskiej. Autorka podkreśliła, że rodzina Winnych to zwykli – niezwykli ludzie. – Winni to jest nazwisko. To jest pewna przewrotność moja. Bardzo zależało mi, żeby pokazać wielką historię Polski przez pryzmat zwykłych ludzi, którzy żyją w małych ojczyznach i doświadczają na co dzień najgorszej strony tego, co spotyka Polskę – mówi Grabowska.

– Serial opowiada historię prostej, wiej-

skiej rodziny, zależnej od przyrody, od wiary oraz od historii. Ta rodzina jest zdeterminowana polskimi losami, ale nie o tym jest ten serial. To nie jest serial o niepodległości, o historii. To jest serial o wielkiej determinacji ludzi w walce o siebie – mówi z kolei Kinga Preis, odtworzająca rolę Bronisławy Winnej.

Gwiazdy w obsadzie

Scenarzystka „Stulecia Winnych” Ilona Łepkowska oceniła podczas pokazu przedpremierowego, że serial opowiedziany jest w atrakcyjnej formie: ko-

stiumowej, zdjęciowej oraz obsadowej. Reżyserem serialu jest Piotr Trzaskalski, a autorem zdjęć – Witold Płóciennik. W obsadzie, poza Kingą Preis znajdziemy m.in. Jana Wierczkowskiego, Katarzynę Kwiatkowską, Olafa Lubaszewskiego, Rafała Królikowskiego i Adama Ferencego.

Przejmująca historia

– Dramatyczne jest tu zagubienie jednostek. Scenariusz umie się zatrzymać przy przejmującej historii ojca rodu, nieidealnego, pijącego sporo żduna,

który w chwili próby rusza ratować rodzinę. Przejmujące role Romana Garnarczyka i Kingi Preis jako Winnych seniorów dopełniają fenomenu spojrzenia na historię z takiej perspektywy. Można by rzec „od dołu” – napisał w swojej recenzji „Stulecia Winnych” publicysta Piotr Zaremba. – To w arcydziełach takich jak „Wołyń” mieliśmy obraz historii przejeżdżającej po grzbietach szaraczków. Tu jest tak również – i o takim wymiarze przeszłości warto pamiętać – podkreślił.

HS/MATERIAŁY PRASOWE

REKLAMA



Nie odchudzimy Twojego kota...

**Możemy odchudzić
Twoje raty,**

by były proste do spłaty!



Szajba w pokazywaniu Polski i Polaków pod rządami PiS dawno przekroczyła granice hysterii i groteski

CYTAT TYGODNIA



STANISŁAW JANECKI
Publicysta tygodnika „Sieci”

Nie są problemem generalne podziały społeczne w Polsce. Największym problemem jest postępująca „oczadzenie” elit. Nauczyciele – upokorzeni, pozbawieni godności, zniszczeni psychicznie i fizycznie, skazani na vegetację. Uczniowie – wyczerpani nerwowo, chronicznie przemęczeni albo w depresji, upakowani jak sardynki w puszcę, pozbawieni przyszłości, niepewni czegokolwiek, stracone pokolenie. Sędziowie – prześladowani, dręczeni, zastraszani, pogardzani, stłamszeni, siłą pozbawiani niezawisłości, poddawani łamaniu sumień i godności. Policjanci i wojskowi – pozbawieni elementarnych warunków i standardów służby, zmuszani do łamania przysięgi, wykorzystywani do ochrony władzy wbrew przekonaniom i przeciw obywatelom, degradowani zawodowo i moralnie. Ludzie kultury – poddawani represjom, pozbawieni wolności wypowiedzi i ekspresji, represjonowani i upokarzani odcinaniem funduszy, napiętnowani i atakowani mową nienawiści, dyskryminowani materialnie i pod każdym innym względem. Mógłbym tak wymieniać kolejne grupy społeczne i zawodowe, które opozycja, jej zagraniczni opiekunowie i mocodawcy, przeróżne „autorytety” oraz media rysują właśnie w takich barwach. Wszystko zostało zniszczone, zdeprawowane, zdegradowane, spaskudzone i zozydzone. Wszystko. A Polska to pobojuwisko

połączone z cmentarzyskiem. Chyba nawet krajobraz po wybuchu bomby atomowej albo ataku chemicznym prezentowałby się lepiej.

Szajba w pokazywaniu Polski i Polaków pod rządami PiS już dawno przekroczyła granice psychozy, hysterii i groteski. Gdy spojrzeć na „jedynki” kolejnych wydań „Gazety Wyborczej”, okaże się, że wszystko jest zagrożone, straszne, zdemolowane, chore, ohydne i odrażające. I w tym strasznym świecie opisują go najczarniejszymi barwami najczęściej żyją jak pączki w maśle, a ci najbardziej „szajbnięci” mogą wręcz prowadzić żywot sybaryty, hedonisty, anarchisty, globtrotera, rentiera i Piotrusia Pana w jednym. Najpierw cynicznie podkreślali „szajbę”, a potem to „szajba” zaczęła kierować nimi. Niektórzy wciąż są cynicy i swoje apokaliptyczne bluzgi wykonują rytualnie i nonszalancko. Ale inna część oraz ich wyznawcy rzeczywistości zostali „szajbnięci” i ten stan się pogłębia, często w postępie geometrycznym. To jest już jak najbardziej trwała oraz groźna psychoza, co oznacza, że mamy obok siebie trudnych do kontrolowania psychopatów i socjopatów. I oni zamieniają codzienne życie Polaków w horrendum, a przynajmniej czynią je groźnym.

Rozprzestrzenianiu się „szajby” czy zbiorowej psychozy służy niebywałe intelektualne uwstecznienie czy też degradacja jednych oraz nieograniczona, nieredukowalna, pierwotna ignorancja innych. Łącznie wtórni analfabeci i ignoranci tworzą mieszankę wybuchową, a jej śmietanką są „szajbnięci” przedstawiciele nauki i kultury. Degradacja tych ostatnich jest szczególnie groźna i przykra, bowiem oddziałuje na innych i jeszcze bardziej ich uwstecznia. Są już całe zastępy ludzi z profesorskimi tytułami przed nazwiskami czy

też mającymi status „gwiazd”, które intelektualnie są tak nieporadne, sprymitywizowane, zeschematyzowane i zmanierowane, że nie są w stanie funkcjonować w roli ekspertów czy też depozytariuszy wartościowej wiedzy. Bardzo często są zwykłymi „młotkowymi”, co jest przerażające.

Kiedy Kazimierz Brandys pisał „Nierzeczywistość” (w pierwszej i drugiej wersji) pewnie nie przypuszczał, że za 44-41 lat będziemy mieli w Polsce hipernierzeczywistość. Bo „szajbnięta” narracja jest właśnie hipernierzeczywistością. I nie polega tylko na wadliwym, kompletnie wykoślawionym opisie, lecz na dodaniu czynnika psychotycznego, wpływającego na sferę moralności i aksjologii, a co najgorsze – skłaniającego do różnych form przemocy, w początkowej fazie symbolicznej. Dlatego nie są problemem generalne podziały społeczne, mimo że ich amplituda i intensywność zdają się rosnać. Największym problemem jest postępująca „oczadzenie” elit, które przesuwa te elity ku hipernierzeczywistości oraz pociąga za nimi część społeczeństwa. Coraz częściej można odnieść wrażenie, że to już jest amok. A amok jest niekontrolowalny, jest odruchem, czymś znacznie bardziej biologicznym czy fizjologicznym niż kulturowym. Amok jest niedyskursywny, a jego konsekwencją są czyny, czyli najczęściej przemoc fizyczna. Usprawiedliwiona przemoc (w mniemaniu ją stosujących), bowiem po przekroczeniu pewnego poziomu zanurzenia w hipernierzeczywistości jedynym rozwiązaniem wydaje się zniszczenie źródła cierpienia (a hipernierzeczywistość jest źródłem cierpienia). A potem jest już tylko „noc oczyszczenia” – jak w filmie Jamesa DeMonaco.

Felieton opublikowany w portalu wPolityce.pl

Dziękuję nauczycielom, którzy dzisiaj zdali egzamin odpowiedzialności za swoich uczniów. Dziękuję tym, którzy ich wspierali. Nie jest Wam łatwo, ale wspólnie damy radę!

Warunek negocjacji. Jak można bezwzględność wobec uczniów wynieść do rangi misji i poświęcenia?



ALEKSANDER NAŁASKOWSKI
profesor pedagogiki na UMK w Toruniu, członek Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP

Wystąpiłem kilku wypowiedzi strajkujących nauczycieli. Zdumiewające, ale oni rzeczywiście czują się bo-

haterami, mesjaszami, męczennikami oświaty. Żalotnie i żenująco. Jak można chciwość i bezwzględność wobec uczniów wynieść do rangi misji i poświęcenia? Z jednej strony wyraźnie określone żądania, czysto ekonomiczne, a z drugiej mętne zakłęcia o dobru ucznia i jakości polskiej szkoły. Na to pierwsze był pomysł, a na to drugie już go wyraźnie nie ma. Cięższy portfel i lekkie słowa.

Pomysł z okrągłym stołem oświatowym może i dobry ale pod jednym warunkiem. A mianowicie po dyscy-

plinarnym zwolnieniu nauczycieli strajkujących, a wyznaczonych już wcześniej do komisji nadzorujących. To tzw. ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, czyli art. 52 Kodeksu Pracy. Bo to jest, już poza całą dorabianą filozofią i propagandą z dowolnej strony, ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych. Bez dyskusyjnie. A z takimi się o niczym nie dyskutuje i niczego nie negocjuje. Wiem, wiem Karta Nauczyciela. Ale ona nie dotyczy art. 52 KP.

Felieton opublikowany w portalu wPolityce.pl

BEATA SZYDŁO
Wicepremier



Pożyczka Fit
RRSO
6,23%

Złóż wniosek
przez telefon
801 600 100

kasastefczyka.pl



KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

801 600 100

(koszt połączenia wg taryfy operatora)

Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych. RRSO oznacza rzeczywistą roczną stopę oprocentowania. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

ŚWIATŁA GASNA I KONIEC SPEKTAKLU

„Jeśli słowo odchodzi, to muszę odejść i ja”. Legendarny komentator sportowy Włodzimierz Szaranowicz przechodzi na emeryturę.

SYLWETKA

„To jest to, co zawsze pragnąłeś robić. [...] Spełnienie Własnej Legendy jest jedyną powinnością człowieka. [...] I kiedy czegoś gorąco pragniesz, to cały wszechświat sprzyja potajemnie twojemu pragnieniu” – pisał Paulo Coelho w „Alchemiku”. Włodzimierz Szaranowicz jest spełnioną legendą, legendą dziennikarstwa sportowego. W 70. urodziny postanowił się rozstać z kamerą i mikrofonem. – Jeśli słowo odchodzi, to muszę odejść i ja – powiedział w wywiadzie udzielonym Jerzemu Chromikowi na sport.tvp.pl. Szaranowicz żegna się z pracą dziennikarską ze względu na chorobę. Gdyby nie ona, pewnie dalej czarowałby nas piękną polszczyzną, fantastycznym głosem, świetną znajomością sportu i ciekawymi przemyśleniami oraz spostrzeżeniami. – W telewizji tak długo żyjesz, dopóki się w niej pokazujesz. Schodzisz z ekranu i kończy się twoja kariera. Musisz się pożegnać z tym, co było. Tego już nie będzie, nieodwołalnie, trzeba to przyjąć po prostu jako pewnik, nie próbować się oszukiwać, że jeszcze kogoś zaskoczysz, oślepiasz swoim nadmiernym blaskiem. Światła gasną i koniec spektaklu – przyznał Chromikowi. Od 2015 r. jego stan zdrowia zaczął się pogarszać. – Dziwnie ostatnio się



foto: Mateusz Żeliniak

czuję. Od dwóch lat. Nagle zacząłem wolniej kojarzyć, nie znosiłem stresu, uciekałem przed nim. To się nie łączyło z życiem dziennikarskim, które mnie regenerowało, tylko z tym życiem dyrektorskim – wyznał Chromikowi. Nie zdradził, o jaką chorobę chodzi. Można się tylko domyślać, bo sięgnął po książkę „Poradnik dla osób z chorobą Parkinsona”. – Pierwszą reakcją było przeczytanie takiego podręcznika, który wydał Kuba Sienkiewicz. On jest lekarzem neurologiem, oprócz tego, że jest znakomitym piosenkarzem i poetą. Teraz nie chcę wiedzieć, jak się to będzie rozwijało – powiedział w tej rozmowie. Mimo to jego odejście z telewizji było niespodziewane. – Po 43 latach pracy trzeba się zachować racjonalnie. Nie ma co przeciągać i pozostać w pamięci widzów nieco gorszym, niż mogło się być i było. Więc to jest decyzja ze wszech miar przemyślana i nieodwołalna – zapewnił „Szaran” dziennikarza „Super Expressu”. Dla niego to ogromna zmiana. Dotychczas to on zadawał pytania, a teraz pytają jego. To także świadczy o tym, jak był lubiany i szanowany.

Wzór i idol

Każdy początkujący dziennikarz ma swoich idoli. Rozpoczynając pracę w telewizji 26 lat temu, marzyłem, by komentować mecze piłkarskie. Chciałem roz-

budzać emocje jak Jan Ciszewski, mieć siłę oraz zdrowie jak Maciej Biega, głos Dariusza Szpakowskiego, a także posługiwać się językiem polskim jak Włodzimierz Szaranowicz. A w tej kwestii „Szaran” jest mistrzem. Zasób słownictwa, składnia, skojarzenia pozwoliły mu zaskarbić sobie sympatię odbiorców, najpierw radiowych, a później telewizyjnych. Dla dzisiejszych dziennikarzy jest wzorem, żywą legendą, mistrzem, a dla polskich kibiców jednym z najlepszych w historii komentatorów sportowych.

– Włodek to legenda. Jak są legendy w skokach, w sporcie tak on jest legendą w komentowaniu. Chapeau bas, tyle mogą zrobić. Towarzyszył mi od samego początku, pamiętam wszystko, choć może czasem przez mgłę. Pamiętam moje ostatnie momenty kariery sportowej, jego łzy w oczach i załamanie głosu. Później oglądając to, sam płakałem – zdradził na antenie TVP Sport nasz były mistrz, a obecnie dyrektor-koordynator od skoków i kombinacji narciarskiej w Polskim Związku Narciarskim Adam Małysz.

„Na górze jest już Adam Małysz. Oczekiwanie wielkie. Królu Holmenkollen! Przypomnij sobie najlepsze loty! Te fantastyczne pięć zwycięstw. Cztery zwycięstwa na mistrzostwach świata! Adam Małysz! Po medal! Po radość dla Polaków dzisiaj wszystkich! Daleko, jest pięknie, jest medal! Już nie będzie Adama Małysza na następnych mistrzostwach świata. Pożegnanie Adama Małysza z mistrzostwami świata... Sześć medali: cztery złote, jeden srebrny, jeden brązowy, tu zdobyty jeszcze. Kilkanaście lat startów. Fenomen sportowy. Powtarzalność sukcesów przez lata, przez dekadę, a przecież pierwsze zwycięstwo w Holmen-

kollen odniósł tu, na tej skoczni jako 18-latek i było to przecież 15 lat temu. Coś niewiarygodnego! Co tydzień siadaliśmy jak do telenoweli, żeby właśnie oglądać tę rywalizację. Fenomen socjologiczny! Ileż rzeczy można było mu przypisać podczas tej kariery? Że można w życiu wygrać ewidentnie bez układów. Że jest człowiekiem rzetelnym, solidnym, postać wielkich wiadomości, wielkiej nadziei. Zaczynał jako idol kryzysowy, który miał nas prowadzić jako ambasador wspaniałego skoku cywilizacyjnego do Europy. Fenomen społeczny. Przecież my dzięki tym transmisjom żyliśmy życiem zastępczym. Był powodem ogromnej zbiorowej radości. Dał nam wiele. Bardzo wiele... Mam nadzieję, że z tych młodych chłopaków, którzy dzisiaj mają aspiracje, którzy oglądali Adama na całym świecie, jak mistrz świata Gregor Schlierenzauer, który powiedział, że Adam go natchnął. Że uwierzą, że nie zmarnujemy tego fenomenu, jaki się stworzył przy oglądaniu skoków. Tego fenomenu popularności – 14,5 miliona, rekordowa telewizyjna widownia, kiedy zdobywał srebrny medal w Salt Lake City. 13 przeszło milionów – Puchar Świata w Zakopanem. To jego ostatnie zwycięstwo i ta wielka radość nas, ludzi, którzy go oglądaliśmy. Państwo przed ekranami krzycząc, skacząc... Ja także krzycząc, skacząc... Po prostu... Było pięknie i coś się niewątpliwie zamknęło, ale miejmy nadzieję, że w sporcie będzie jakaś próba kontynuacji. Małyszomani już nie będzie nigdy. Natomiast ważne, żeby były sukcesy sportowe i żeby coś po Adamie trwałego, bardzo trwałego, zostało. Dziękujemy Ci bardzo, Adam! Dziękuję Państwu. Do usłyszenia” – tak pięknie Szaranowicz podsumował



karierę Adama Małysza, łamiącym się i wzruszonym głosem.

Grał na emocjach

Szaranowicz potrafił wyciskać tży kibicom przed telewizorem. Nie raz, nie dwa, ale zawsze, gdy polscy sportowcy zdobywali medale. Tak było chociażby w Pjongczangu, gdy Kamil Stoch zdobywał trzecie w karierze mistrzostwo olimpijskie.

„Trzeba skoczyć rzeczywiście tak daleko. 139, 140. Wstajemy, bo zaczyna się tu robić nerwowo. Siedzi spokojnie na ławce. On nieraz wygrywał już takie końcówki. To jest mistrz, to jest doświadczony zawodnik. Teraz popatrzmy, co się będzie działo. A więc w powietrze. Ładnie wyszedł. Leć daleko. Góra, góra, góra. I jest. Medal jest. Teraz wszystko się będzie ważyć. Czy jest złoto. Wellinger czeka, ile było. Pół metra zabrakło. Może nie zabraknie. Uff. Metra chyba zabrakło. Niczego nie zabrakło, bo jest medal. Po prostu to się wszystko za chwilę wyjaśni. Srebro czy złoto. To jest niby taka niewielka różnica, ale jakże istotna. Dwukrotny mistrz olimpijski z Soczi. Czy Wellinger, czy trzeci tytuł dla Stocha? Co? Jest, jest, jest! Proszę państwa, zwariować można, jakie to jest piękne. A więc mamy trzeci tytuł, proszę państwa, trzeci tytuł mistrza olimpijskiego. Wygrał o ile? O 3,4. Aha, ha. Ależ jest teraz dumny, ależ jest teraz piękny, wyniosły, godny. Tak właśnie walczył, w piękny sposób. Bravo Stefan, dzięki za wszystko. Wspaniały trenerze, wspaniały człowieku mobilizowałeś tą świetną grupę młodych Polaków do walki, wielkiej walki o tytuły. I teraz Kamil Stoch został mistrzem olimpijskim po raz trzeci” – opowiadał, płacząc. Kibice byli zauroczeni komentarzem. Na forach internetowych oddawali mu hołd.

„Pan Szaranowicz legenda – jak dla mnie najlepszy polski komentator w historii. I to wzruszenie, którego nie krył, zresztą już nie pierwszy raz. Ile to razy człowiek zasiadał na kanapie przed swoim telewizorem i, słuchając komentarza pana Włodzimierza, przeżywał najpiękniejsze chwile czy to w skokach, czy w lekkiej atletyce”. „On nie udaje. Jego zachowanie jest tak autentyczne, a radość tak namacalna, że udziela się wszystkim wokół”.

„Widać pasję, zaangażowanie, emocje, wzruszenie i to, że komentator czuje wielką miłość do skoków!”.

„Ostatnio Szaranowicz płakał i złał głos, gdy żegnał transmisją Małysza, jedno z piękniejszych słów. Teraz znowu. To dużo mówi. Wspaniały komentator. To głównie on towarzyszył i towarzyszy nadal pięknym karierom Adama, Kamila i również naszej cudownej drużyny. Włodek też miałby złoto, gdyby dla komentatorów były medale”.

Erudyta i znawca

Komentował chyba wszystkie dyscypliny, bo jako absolwent warszawskiej AWF miał bardzo szeroką wiedzę o sporcie. Sam był koszykarzem, uzyskał nawet dyplom trenera drugiej

klasy. Na AWF był spikerem na meczach koszykówki, siatkówki i piłki ręcznej. Sportową karierę zakończył w wyniku wypadku podczas jazdy na nartach. Lekarze chcieli mu amputować nogę. Goiła się trzy lata. Zrost zaczął następować dopiero po upadku ze schodów i ponownym złamaniu. Później często doznawał kolejnych kontuzji, do wyczynowego sportu nigdy nie powrócił.

– Sport to było całe moje życie, miałem większą wiedzę od ludzi, którzy nie uprawiali sportu. Byłem na iluś tam obozach sportowych, grałem w koszykówkę na zapleczu pierwszej ligi, jestem po studiach specjalistycznych, które w tamtym czasie miały znakomitych nauczycieli. Akurat trafiłem na ten najlepszy okres Akademii Wychowania Fizycznego. To jest na pewno moją przewagą, której nigdy nie eksploatowałem. To jest kwestia na przykład oglądania dowolnego sportu i wycucia, który moment był kluczowy dla przebiegu widowiska – zdradza Chromikowi.

Planował rozpoczęcie kariery naukowej i popularyzowanie wiedzy o historii sportu. Zamiast tego dwukrotnie wyjeżdżał do Szwecji, a także do Anglii. Pracował jako sprzedawca obrazków, sprzętacz w parku zabaw i barman. Ale został komentatorem sportowym. I bardzo dobrze...

Zaczynał ze Szpakowskim

W 1976 r. razem z Dariuszem Szpakowskim i Henrykiem Urbasiem został przyjęty na etat w Polskim Radiu, gdzie pracowała już jego matka. Ich nauczycielami byli Bohdan Tomaszewski i Bogdan Tuszyński, wymowy uczył ich Gustaw Holoubek.

– Gdy odeszli Tomaszewski i Tuszyński, uznaliśmy z Darkiem, że pewna era się kończy. Telewizja wydawała nam się fajniejszą zabawą, ciekawszą i dającą większą popularność. Byliśmy młodzi i był to dla nas powab – wspomina Szaranowicz w wywiadzie udzielonym Michałowi Fabisiakowi na portalu Moja Figura.

I tak zaczęła się wielka przygoda Włodka z telewizją. Był uwielbiany przez kibiców, szanowany przez kolegów po fachu. Wiedział też, kiedy zejść ze sceny. Pewnie jeszcze długo komentowałby swoją ukochaną lekkoatletykę, dawał wiele radości podczas transmisji skoków narciarskich i innych dyscyplin, ale choroba kazała mu powiedzieć: pas. Zapamiętam Włodka jako wielkiego profesjonalistę, świetnego komentatora, sympatycznego człowieka oraz... jego mruganie oczami podczas rozmów.

– Najbliższe plany? Chciałbym jeszcze te moje ostatnie lata przeżyć szczęśliwie, w rodzinnym gronie – powiedział Szaranowicz. Cały Włodek.

MACIEJ ROWIŃSKI

ARTYKUŁ OPUBLIKOWANY

W TYGODNIKU „SIECI”, NR 13/2019.

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



AGD

NAPRAWA telewizorów i monitorów, Serwis Elektroniki RTV, ul. Księcia Witolda 19/3 (obok Lidla) Biała Podlaska. Tel. 83 342 32 32, 504 035 771

BUDOWLANE

SPRZEDAŻ i wynajem rusztowań elewacyjnych warszawskich, płyty OSB, chemia budowlana, www.mekbud.pl. Tel. 795-400-522

REMONTY łazienki glazura, terakota, płytki granitowe, dekoracyjne, granitowe, gładzie, płyty gk, panele, malowanie, ogrodzenia, klinkier, pustak łupany. Tel. 507961288

MATRYMONIALNE

PIOTREK lat 35 bez wykształcenia po pisze smsy z miłą

i sympatyczną. Tel. 572555736

MOTORYZACJA

VW Golf 4, 1.9 tdi, 99 r., 3d., 3200 zł. Tel. 515703308

SPRZEDAM golf 2 lub na części. Tel. 512853664

SPRZEDAM citroen evasion 1996 r., 2.0 benzyna, stan dobry 2500 zł. Tel. 726650222

NIERUCHOMOŚĆ SPRZEDAM

SPRZEDAM ładną działkę 400 m z altaną, narzędzia, prąd, na ogrodzie "Tulipan". Tel. 512446270

ROLNICZE

KUPIĘ stodołę może być zawalona. Tel. 503-100-349

RÓŻNE

CHWILÓWKI do 500 zł bez BIK. Akceptujemy każdy dochód. Wypłata do ręki. Tel. 795 502 191

NOWY sklep Allure. FIRANY, ZASŁONY, KARNISZE, ROLETY. Strefa niskich cen – szeroki asortyment – JUŻ OTWARTY. Zapraszamy. Biała Podlaska ul. Jatkowa 4. Tel. 601071662

USŁUGI

PRZEPROWADZKI, USŁUGI TRANSPORTOWE 24/7, Wywóz starych mebli itp. Tel. 780075921

ZWIERZĘTA

INDYKI odchowane. Tel. 691189932

INSTRUKCJA DODAWANIA OGŁOSZEŃ:

Aby dodać ogłoszenie należy nadać wiadomość SMS na numer **73601** – koszt sms-a 3,69zł (3 złote + 23 procent VAT) za 160 znaków.

Wiadomość musi zostać napisaną w języku polskim bez polskich znaków diakrytycznych wg. wzoru:

tpo.kod rubryki.tekst ogłoszenia.numer telefonu

Kody rubryk:

tpo.a.x.y gdzie „a” oznacza rubrykę: **AGD**

tpo.b.x.y gdzie „b” oznacza rubrykę: **BUDOWLANE**

tpo.k.x.y gdzie „k” oznacza rubrykę: **KSIAŻKI**

tpo.ma.x.y gdzie „ma” oznacza rubrykę: **MATRYMONIALNE**

tpo.me.x.y gdzie „me” oznacza rubrykę: **MEBLE**

tpo.mo.x.y gdzie „mo” oznacza rubrykę: **MOTORYZACJA**

tpo.n.x.y gdzie „n” oznacza rubrykę: **NAUKA**

tpo.nk.x.y gdzie „nk” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ**

tpo.nw.x.y gdzie „nw” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI WYNAJME**

tpo.ns.x.y gdzie „ns” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM**

tpo.op.x.y gdzie „op” oznacza rubrykę: **ODDAM-PRZYJMĘ**

tpo.o.x.y gdzie „o” oznacza rubrykę: **ODZIEŻ**

tpo.pp.x.y gdzie „pp” oznacza rubrykę:

PRACA PODEJMĘ

tpo.pz.x.y gdzie „pz” oznacza rubrykę: **PRACA ZATRUDNIĘ**

tpo.rl.x.y gdzie „rl” oznacza rubrykę: **ROLNICZE**

tpo.rz.x.y gdzie „rz” oznacza rubrykę: **RÓŻNE**

tpo.u.x.y gdzie „u” oznacza rubrykę: **USŁUGI**

tpo.zd.x.y gdzie „zd” oznacza rubrykę: **ZDROWIE**

tpo.zw.x.y gdzie „zw” oznacza rubrykę: **ZWIERZĘTA**

gdzie (po kropce) w miejsce „x” należy wpisać treść Ogłoszenia, a w miejsce „y” należy wpisać numer telefonu osoby wysyłającej Ogłoszenie – przykład treści sms ogłoszenie sprzedaży auta w rubryce MOTORYZACJA:

tpo.mo.sprzedam audi a4 2001r 19tdi srebrny 19000 zł. Tel.555444333

SKUTECZNA REKLAMA

w Tygodniku Podlaskim (10 tysięcy nakładu)

tel. 695 353 321, reklama@tygodnikpodlaski.pl



fot. Andrzej Wiktor



SCHETYNA JUŻ SIĘ NIE KRYJE: BĘDĄ ZWIĄZKI PARTNERSKIE!

– Jestem przekonany, że jeśli wygramy, to uchwalimy związki partnerskie
– powiedział w rozmowie z „Newsweekiem” lider PO i Koalicji Europejskiej (w składzie m.in. z PSL) Grzegorz Schetyna.

POLSKA

Grzegorz Schetyna nie pozostawia wątpliwości: jeśli uda się odsunąć PiS od władzy, w Polsce będziemy mieli obyczajową rewolucję. Szef Platformy Obywatelskiej i lider zawiązanej na najbliższe wybory samorządowe Koalicji Europejskiej – w składzie tego tworzą m.in. PSL, Nowoczesna i SLD – udzielił wywiadu tygodnikowi „Newsweek”. Bez ogródek oznajmił, że jego ugrupowanie będzie dążyło do wprowadzenia w Polsce związków partnerskich (między homoseksualistami).

Wprowadzimy jak wygramy
Jest jeden warunek: wygrane wybory europejskie w maju

a następnie krajowe jesienią i przejęcie władzy.

– Jestem przekonany, że jeśli wygramy, to uchwalimy związki partnerskie – zapowiedział Schetyna.

Schetyna przyznał też, że uzgodnił z prezydentem Warszawy Rafałem Trzaskowskim podpisanie przez tego ostatniego tzw. deklarację LGBT+. Przypomnijmy, że jest to dokument odwołujący się m.in. do szalenie kontrowersyjnych zapisów standardów edukacji seksualnej WHO – zakładają one, że o seksie trzeba uczyć już przedszkolaki!

W Białej jak w Warszawie?

Lider Koalicji Europejskiej utyskiwał też na Kościół. Według Schetyny jest on „zaangażowany politycznie” a wpływ na to, jak zmienia się Polska miał też bardzo ostro wyszydający duchownych film „Kler”. Przypomnijmy, że radni Zjednoczonej Prawicy w Białej Podlaskiej zażądali niedawno od

prezydenta Michała Litwiniuka, który jest partyjnym kolegą Schetyny, żeby jasno zadeklarował, że Biała nie pójdzie drogą Warszawy i nie wprowadzi karty LGBT+. Litwiniuk zlekceważył to wezwanie, sugerując, że jest to... prowokacja i zapewniając, że tematu LGBT w mieście „nie ma”.

Jest lista

Dowodzona przez Schetynę Koalicja Europejska pokazała oficjalnie swoje listy w okręgu lubelskim. Liderem został Krzysztof Hetman z PSL. Na drugim miejscu znalazła się Joanna Mucha (PO) a na trzecim przedstawiciel postkomunistów z SLD Riad Haidar a jednym z kandydatów jest także poseł Stanisław Żmijan (PO). Ciekawe, czy oni też są za związkami partnerskimi?

HS

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Mała rata
na duże
plany



za każdy pożyczony
1000 zł

ZŁÓŻ WNIOSEK
O POŻYCZKĘ ZARATKA!
801 600 100
(koszt wg taryfy operatora)

Poznaj też nasze rachunki płatnicze!

kasastefczyka.pl

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zaratka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Pożyczka Zaratka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku.

REKLAMA